

PROTOKÓŁ Nr 6/17
z posiedzenia połączonego Komisji Finansów i Budżetu Miasta
oraz Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
z dnia 25 października 2017r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 14 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 12 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani B. Ż. – prezes firmy T. D.
5. Pani A. M. – J. – przedstawiciel firmy T. D.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu miasta na 2018r.
4. Informacja na temat realizacji inwestycji i remontów w 2017r. oraz analiza poniesionych kosztów.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Przy 19 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 19 głosach za, protokół z połączonego posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 25 września 2017r. został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu miasta na 2018r.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła pana Burmistrza o zabranie głosu.

Pan Burmistrz powiedział, że wnioski do budżetu zostały przejrane. Na początku odwołał się do pisma, o które prosiła komisja, a które radni otrzymali 19.10. 2017r., w którym zostały zestawione zadania, jakie są przewidziane w budżecie z tytułu samej kontynuacji zapisanych już zadań w budżecie na kwotę 35.141.171,00 zł. Jest to lista dwudziestu zadań, z których jeżeli otoczenie zewnętrzne, czyli przyczyny nie zawsze od nas zależne zaskutkują, to znaczna część z tych zadań powinna być w przyszłym roku realizowana. Radni wypytywali o rozmowy z Tauronem. W tej chwili jesteśmy po kolejnych rozmowach, dzisiaj będą rozmowy z panią mecenas, bo jest konkretna propozycja ze strony Tauronu. Jeżeli znajdziemy wyjście z sytuacji i sprawdzimy w przypadku niektórych ulic, czy nie zdarzyło się tak, że ta infrastruktura powstała znacznie wcześniej, wtedy wchodzimy w inny stan prawny i będzie nam łatwiej zdecydować, nie ryzykować przed ewentualną kontrolą RIO. Jeżeli ta infrastruktura powstała przed osiemdziesiątym którymś rokiem, a jeszcze będą rozmowy, to wtedy być może niektóre z ulic, siedem, osiem zostałyby uruchomione. Zakładając pozytywny wariant w przyszłym roku, z bardzo dużym prawdopodobieństwem rozpoczniemy budowę. Proszę brać poprawkę na to, że w tej chwili mamy szczególny rynek. Wykonawcy nie zawsze składają oferty, zaczyna być rynek wykonawcy, wykonawca stawia warunki i często nie składa ofert. Wcześniej mieliśmy taką sytuację, że tych ofert było znacznie więcej, a konkurencja doprowadzała do tego, że realizowaliśmy zadania poniżej wartości kosztorysowej. W tej chwili taka sytuacja jest mniej prawdopodobna. Wymieniam w kolejności przypadkowej, Klonowa, Sadowa, Krasickiego, Zamenhoffa, Rolnicza, Słoneczna, Ogrodowa, być może Dobra, tu ważą się losy, droga przy Szkole nr 5, Budowlana, Siewierska, Graniczna (trasa, która będzie służyła rowerom). Pewnie nie 100% wyjdzie, może tak być, że któraś droga nie będzie rozpoczęta w marcu, czy w czerwcu. Być może niektóre z zadań mogą być rozpoczęte jeszcze na etapie wakacji, po wakacjach. Tutaj dwanaście ulic, jeszcze ul. Szpitalna, chodnik i kontynuacja ścieżki rowerowej. Niektóre z Państwa uwag dotyczą wydatków remontowych bieżących. Nakładki tam, gdzie zostały rozpoczęte, będziemy kontynuować. Chcemy przeznaczyć podobną kwotę na nakładki. Na pewno będzie ul. Okrzei, kontynuacja od Zacisza, czyli Nadrzeczna. Jest wniosek, żeby zrobić nakładkę w drodze na Stadion. Zobaczymy, bo Stadion jest drogą rzadko uczęszczaną. Jeżeli wyjdzie nam gdzieś, obsłużymy lepiej ruch uliczny i droga jest równie zniszczona, to wtedy nie zrobimy Stadionu. Będziemy rozważać Jaworznicą, Gruchla będzie na pewno robiona i min. tutaj wodociągi spowodowały, że ona nie została zrobiona w tym roku. Być może któraś z przecznic między Prusa, a Jana Pawła. Przedwczoraj jeździłem, przyglądałem się tym drogom, więc być może Ofiar Katynia, bo ona jest najbardziej zniszczona. Jeśli chodzi o chodniki nosimy się z zamiarem zrobienia zadania inwestycyjnego, trwają rozmowy z Jurajską, jeżeli chodzi o porozumienie. Chcielibyśmy zrobić chodnik na odcinku Podlas w kierunku Słowackiego łącznie z oświetleniem. Pozostałe kwestie zgłaszanych chodników, tam gdzie to robimy, będziemy kontynuować. W tej chwili jesteśmy w procedurze, gdzie złożono nam jedną ofertę przewyższającą kosztorys i unieważniliśmy postępowanie. Unieważniliśmy je dlatego, bo sesja jest dopiero dwudziestego któregoś listopada i nie mieliśmy możliwości przesunięcia kilkudziesięciu złotych. To nie jest pretensja, tylko kwestie

organizacyjne. Tutaj też kilka chodników będziemy robić. Mamy już wykonawcę na termomodernizację szkoły w dzielnicy Ciszówka. Trwa procedura, w wyniku której chyba teraz dwudziestego szóstego będzie otwarcie ofert. Będziemy chcieli wybrać wykonawcę na termomodernizację szkoły w dzielnicy Mrzygłód. Kontynuujemy, będziemy chcieli zakończyć, nie wiem, czy zakończymy w tym roku, czy przyszłym roku ciąg ul. Wapiennej i Podgórną w dzielnicy Nowa Wieś. Zgłaszacie Państwo również doświetlenia. Będziemy patrzeć na Państwa wnioski, nie odpowiem którą lampę zrobimy, a którą nie robimy, dlatego że też będziemy musieli spojrzeć na załącznik dotyczący wcześniej zgłoszonego wniosku, na którym jest w tej chwili dziewiętnaście pozycji w różnych częściach naszego miasta. Bardzo często osoba zgłaszająca propozycje do tegorocznego budżetu na tej liście wśród dziewiętnastu ma propozycje zgłaszane wcześniej. Będziemy próbowali to w jakiś sposób uzgodnić. Na to wszystko nałoży nam się architektura budżetu, dlatego że będziemy pilnować wskaźników. W tej chwili z zadań, z którymi się nosimy też, to w przyszłym roku chcielibyśmy i być może zakończyć, wyremontować MOSiR w całości, w środku. Na to też będzie kwota w budżecie, która będzie na to przeznaczona, choćby po to, że to Państwo bardzo często zgłaszacie trzy potrzeby sportowe: MOSiR w środku, sztuczne boisko z oświetleniem dla piłkarzy oraz przebudowa Stadionu. Chodzi o to, żeby pojawiła się tam nowoczesna toaleta, żeby budynek, który tam funkcjonuje można było wyburzyć. Stawialiśmy to w rankingu na drugim, trzecim miejscu, natomiast MOSiR jako pierwszy. To wszystko razem będzie rzutować na jakąś kwotę, żeby poskładać budżet, pewnie, żeby wiązało się to z deficytem budżetu i z kwestią zaciągnięcia kredytu. Nie chcielibyśmy proponować bardzo wysokiego kredytu, budżet tegoroczny według pierwotnego, pierwszego podejścia zakładał 15.500.000,00 zł budżetu, później w realizacji wygląda to znacznie lepiej, takiego kredytu nie braliśmy. Nie chcę teraz mówić co zrobimy, bo pod pozycjami dotyczącymi dróg gruntowych, czy nakładek asfaltowych, czy coś jest inwestycją, czy coś wydatkiem bieżącym, pracujemy nad budżetem, żeby go poskładać i złożyć do RIO.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ul. Ogrodowej. Pan Burmistrz ogólnie powiedział odnośnie Tauronu. Czy już jest wiadomo w przybliżeniu odnośnie przestawienia lamp na ul. Ogrodowej, żeby projektant mógł przystąpić do robienia projektu.

Pan Burmistrz przypomniał, że nie wymieniał żadnej ulicy, tylko mówił, że gmina szuka w siedmiu zadaniach inwestycyjnych, tam gdzie jest ujawniona kolizja z infrastrukturą energetyczną firmy Tauron. W tej chwili po propozycji i ostatnich rozmowach, Tauron jak i my poszukujemy w archiwum według innego klucza dokumentów, które być może nam by uprawdopodobniły podjęcie decyzji, która strona ma to finansować. Nie jest w stanie powiedzieć, która z tych siedmiu ulic ujrzy światło dzienne. Wymienił Ogrodową wierząc w to, że ona będzie również tą ulicą, którą w ramach porozumienia z Tauronem gmina domówi.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że ta sprawa ciągnie się od 2016r.

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak, ale za chwilę wymienimy ulicę, która ciągnie się od 2012r. To też byłby argument, pani radna Skotniczna też tak może powiedzieć, jeśli chodzi o ul. Klonową, czy Sadową, która pierwotnie była zaplanowana nie tak jak potrzeba. Teraz mamy to uporządkowane i de facto w tej chwili tam jest do uzgodnienia kwestia mapy, tak naprawdę nie będzie przeszkód, żeby Klonową, Sadową rozpocząć. Z tych ulic, które zostały wymienione, ul. Klonowa, Sadowa, tym ulicom najmniej brakuje. Jeśli chodzi o porozumienie z Tauronem mamy najlepiej rozstrzygnięte w tych ulicach dwunastu, które wymienił.

Radna Mirosława Picheta poprosiła pana Burmistrza o przygotowanie takiego zestawienia wniosków, jak w ubiegłym roku i ewentualne ustosunkowanie się do tych wniosków. Poprosiła, żeby w tym roku mogła również coś takiego otrzymać.

Pan Burmistrz odpowiedział twierdząco, podkreślając, że będzie to robił według stanu na jakiś dzień i wytuści w tytule, że to jest według podejścia do propozycji radnych według stanu na dany dzień. Nie zrobi tego dzisiaj, póki pracuje nad budżetem i jeszcze nie jest złożony. Jak budżet złożą w całość, to będzie wiedział, które z tych zadań widzi, wtedy odpowie, z tym zastrzeżeniem, że to może iść w jedną, jak i w drugą stronę. Może się okazać, że czegoś nie zrobimy, a w trakcie roku powstaną warunki, że akurat będzie szansa, żeby to zrobić. Zadeklarował, że coś takiego przygotowuje, tylko po złożeniu budżetu.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę w kontekście ewentualnej nakładki w drodze na Stadion, żeby rozważyć możliwość zrobienia nie tej nakładki, tylko nakładki w ramach zadania Poprawa dróg osiedlowych na ul. Sikorskiego, pomiędzy ul. Skłodowskiej, a ul. 11 Listopada. Pośrodku osiedli drogi są zniszczone, zalane. Po deszczach na ul. Sucharskiego są tak duże kałuże, że nie da się przejść.

Pan Burmistrz odniósł się do tego, że nie odpowie konkretnie odnośnie tych uliczek, o których jest mowa. Po pierwsze mogą być takie sytuacje jak przy Przedszkolu nr 1, że niektóre z tych odcinków dróg leżą po stronie Spółdzielni Mieszkaniowej, a nie gminy, może tak być, nie analizował tego. Druga rzecz, przy ul. Skłodowskiej mamy odnogę, która jednocześnie była zrobiona jak jest dojazd do MTBS i aż się prosi, żeby zrobić resztę. Jak to rozbierzemy musimy uporządkować kwestie kanalizacji deszczowej, tam jest bardzo poważna i bardzo droga inwestycja, tego nie zrobimy nakładką. Rozumie wniosek, i nie dyskutuje z nim, czy nie jest słuszny, że być może lepiej uszczęśliwimy naszych mieszkańców robiąc nakładkę w miejscu, w którym mówi pan radny, a nie np. w drodze na Stadion. Dodał, że nie zamyka kwestii, w zeszłym roku planowaliśmy 1.800.000 zł, w tym roku podobną kwotę będziemy planować na nakładki. Jeżeli jak skosztorysujemy będą nam wchodzić jeszcze w jakieś nakładki to być może, ale nie chce powiedzieć, że być może złożymy propozycję, że zrobimy i to, i to, bo ceny się troszeczkę pozmieniały, więc tu musi być bardzo ostrożny. Przyznał, że odczytuje wniosek pana radnego, żeby w nakładkach uwzględnić to również, poprosił radnego o zapisanie tego na kartce papieru, o zapisanie które ulice np. ul. 11 Listopada, bo trochę tam uliczek jest, żeby je wskazać.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że zostały wskazane.

Pan Burmistrz zgodził się. Ale jak nie zrobimy wszystkich, chciałby, żeby pan radny wskazał priorytety.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat ul. Żelaznej. Była prowadzona przez miasto inwestycja dotycząca Uporządkowania gospodarki wodno – ściekowej na ul. Spółdzielczej, Kwiatkowskiego i inne ulice przyległe, natomiast nie była robiona ul. Żelazna. Mieszkańcy ją pytają, zresztą ten wniosek składała kolejny raz.

Pan Burmistrz wtrącił, że jest.

Radna Iwona Skotniczna zapytała w imieniu mieszkańców ul. Żelaznej, dlaczego ta ulica jako jedyna została pominięta. Jaki był koszt całej inwestycji? Jaką mają szansę, bo ta droga jest w centrum, to jest droga równoległa do Przedszkola przy ul. Stalowej?

Pan Burmistrz powiedział, że nie odpowie wprost, czy wniosek radnej odnośnie ul. Żelaznej zostanie uwzględniony, czy będzie szansa na jego realizację. Na pewno może odpowiedzieć, że w ul. Żelaznej gmina nie robi kanalizacji, dlatego, że w tej chwili, żeby to zrobić, to przede wszystkim trzeba to zaprojektować. Inwestycja tzw. III etap polegająca na przebudowie kanalizacji ściekowej w obrębie ulicy, o której radna mówiła, była przygotowana jako projekt znacznie wcześniej, nie uczestniczył w tych pracach, bo nie był jeszcze Burmistrem. Zastany projekt min. zakładał takie ulice, a nie inne. Być może wiązało się to z kwestią ilości przyłączy na kilometr budowanej sieci, być może chodziło o wskaźnik koncentracji. Jak będzie wprost odpowiadał na wniosek radnej Pichety, żeby odnieść się do propozycji radnych, wtedy taką informację poda, dlaczego wtedy ul. Żelazna nie została objęta tym projektem. Nie tylko ona, kilka odnóg też nie zostało objętych. Na całe szczęście na etapie wykonawstwa udało nam się zrobić lepiej niż zakładał projekt.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że tam na ul. Żelaznej w ogóle nie jest zrobione.

Pan Burmistrz powiedział, że wie, ale podkreślił, że mówi o całym projekcie.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że projekt jest dobrze wykonany, tylko z pominięciem tej drogi. Czy pan Burmistrz jest w stanie sobie przypomnieć, jaki jest koszt całej inwestycji?

Pan Burmistrz powiedział, że z kwot jakie pamięta, to wie, że z tytułu budowy oczyszczalni ścieków za Burmistrza O. mieliśmy kwotę 6.000.000,00 zł możliwą do umorzenia, chyba część kwoty była z NFOŚiGW, a część z WFOŚiGW. Ta inwestycja pozwoliła na umorzenie takiej kwoty, czyli warunkiem było realizowanie inwestycji takiej proekologicznej i ta inwestycja temu służyła. Kwota kosztorysowa była wyższa, wykonanie niższe, ale jeżeli jest będzie to potrzebne, to przy ul. Żelaznej poda informacje, jaka była wartość III etapu.

Radny Norbert Jęczalik zapytał o basen na Światowicie, czy jest przewidywany w przyszłorocznym budżecie.

Pan Burmistrz powiedział, że przyszłoroczny budżet nie został jeszcze złożony, więc nie jest w stanie odpowiedzieć. Przypomniał, że na wcześniejszych komisjach była prowadzona rozmowa, prowadzimy analizę, nosimy się z zamiarem zrobienia projektowego konkursu. Poprosił, żeby nie przywiązywać się do słowa, bo mógł powiedzieć niedokładnie formę, w jakiej chce to zamówić. W tej chwili czekamy na ekspertyzę geotechniczną tego gruntu łącznie z hydrologią terenu. Mamy pościągane koszty eksploatacji basenów w sąsiedztwie, ile kosztuje utrzymywanie basenu, w zależności od metrów sześciennych wody. Takie rzeczy też są analizowane. Zanim złożymy zamówienie do projektantów, żeby zmodyfikowali projekt, bo ten i tak musi być zmodyfikowany. Nawet gdybyśmy pozostawili realizację w tym obrazie, który projektant nam zostawił to i tak musimy zmodyfikować projekt z uwagi na to, że te kilka lat narzuciło szereg warunków, które musimy nanieść do projektu.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy są jakieś pytania. W związku z brakiem pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji inwestycji i remontów w 2017r. oraz analiza poniesionych kosztów.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy w związku z otrzymanymi od Burmistrza materiałami radni mają jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powrócił do tematu poruszanego wcześniej odnośnie realizacji zadań z Budżetu Partycypacyjnego, że tam tak jak tu jest wskazane, nie jest stan na dzisiaj podany. Chodzi o jeden przetarg i jedno zadanie na drogach Buraczana, Ziemiaczana, które nie będą realizowane.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie ma szans, gmina nie zrobi tego zadania.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dlatego chciałby ponowić wniosek i dyskusję na temat przeznaczenia niewykorzystanego budżetu w latach kolejnych. Zapytał prowadzącą obrady komisji, kiedy radni mogą ten temat podjąć i dyskutować na temat zasad, bo to zostało na sesji wskazane.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby ten temat wpisać do kolejnej komisji.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że byłoby rozwiązaniem, żeby to też omawiała połączona komisja Rozwoju oraz Finansów i Budżetu, bo będzie sprawniej.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała radnych, czy wyrażają zgodę, żeby w kolejnym miesiącu ponownie połączyć posiedzenia Komisji Budżetu i Komisji Rozwoju oraz żeby wpisać jednocześnie punkt dotyczący dyskusji nad Budżetem Partycypacyjnym.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 18 radnych. Przy 18 głosach za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, wniosek o połączenie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Komisji Finansów i Budżetu oraz dyskusji nad Budżetem Partycypacyjnym został przyjęty jednogłośnie.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat Budżetu Partycypacyjnego przy Szkole nr 2, tam zostało niezakończony wykonanie bieżni, a nie widać żeby te prace tam trwały. W związku z tym co dalej?

Pan Burmistrz powiedział, że nie mówi, że codziennie, ale zdarza się, że codziennie, ale co drugi, co trzeci dzień robi taki objazd po Myszkowie, ale w zależności od tego, co jest robione, to bardziej w tych częściach jest coś realizowane. Przejeżdżając dzisiaj rano zauważył, że na ul. Jaworzniczej zostały wstawione słupki pod urządzenia, czyli coś zaczęło się dziać, natomiast kontakt z firmą powinien być lepszy. Podkreślił, że chodzi o komunikację, informowanie.

Radna Mirosława Picheta zapytała o termin zakończenia.

Pan Burmistrz powiedział, że jeszcze firma nie ma przytoczonego terminu. Nie pamięta dokładnie terminu, ale jeszcze tutaj nie uruchamia się umowa, że grożą kary, jeszcze mają czas.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do kolejnego tematu.

Do punktu 5. **Sprawy różne.**

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała przejście do tematu związanego z firmą T. D. Następnie powitała przedstawicieli firmy T. D. Do radnych wpłynęło pismo z firmy z prośbą o ponowne procedowanie uchwały dotyczącej zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Procedowaliśmy parę miesięcy temu, ten wniosek został odrzucony. Firma zwróciła się z prośbą o możliwość przedstawienia swojego stanowiska w tym temacie.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. podziękowała radnym za zaproszenie. Firma T. D. zakupiła nieruchomość w Myszkowie dziesięć lat temu, zakupiła ją od Urzędu Miasta. Nie było wtedy żadnych przeciwwskazań w zakresie realizacji inwestycji, w której powierzchnia zabudowy będzie przekraczała (...).

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby się dowiedzieć, czy Panie są przedstawicielami Zarządu?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że tak. Zakupiliśmy tę nieruchomość dziesięć lat temu od Urzędu Miasta i wtedy nie było żadnych przeciwwskazań odnośnie realizacji inwestycji, że sala sprzedaży będzie miała większą powierzchnię niż 2000m². Celem tej inwestycji było wybudowanie galerii handlowej w Myszkowie, która będzie miała dwie lub trzy kondygnacje i będzie stanowiła wizytówkę miasta. Ma to być miejsce, które ma być dla drobnych sklepikarzy, które będzie dla miejsc usługowych oraz pod wynajem dla innych biur. Efekt ekonomiczny takiej inwestycji będzie dodatni tylko przy założeniu, jeżeli powierzchnia sali sprzedaży będzie większa niż 2000m². Takie decyzje zostały podjęte tuż przed zakupem tej nieruchomości, w związku z tym wszelkie przygotowania, plany z tym związane cały czas przewidywały wybudowanie obiektu dużego. Sugerowaliśmy się już rozmowami, które były w trakcie zakupu tej nieruchomości i w ten sposób chcielibyśmy tą inwestycję realizować. Zyska na tym na pewno miasto, jak i społeczeństwo, bo tutaj przede wszystkim im większa sala sprzedaży, im większa będzie powierzchnia tego obiektu, wpływy do budżetu będą większe. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości i udział w podatku dochodowym od osób prawnych, to będą bezpośrednie wpływy do budżetu i będą również stworzone nowe miejsca pracy, czym miasto powinno być też zainteresowane. Do tej pory pomimo tego, że powstało wiele różnych projektów na terenie miasta, bo tutaj na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat wizerunek miasta zmienił się zupełnie, to galeria handlowa nie powstała. Chcielibyśmy to realizować w zgodzie ze wszystkimi władzami i przepisami, które obowiązują i będą obowiązywały. Wiemy z przykładów, które tutaj funkcjonują na rynku, że nie zawsze to w taki sposób przebiegało i niektóre firmy próbują to w jakiś sposób obejść, budując dwa obiekty, które potem zostają połączone. Chcielibyśmy takich sytuacji uniknąć i zrealizować tą inwestycję zgodnie z takim założeniem, jak było dziesięć lat temu, kiedy ją od Państwa kupowaliśmy.

Pan Burmistrz powiedział, że pani prezes odnosi się do okresu sprzed dziesięciu lat, czyli 2007r. Tu jest taka sytuacja, że część osób z tej sali nie była umocowana do rozmów dotyczących zagospodarowania przestrzeni w gminie Myszków. Czy może pani uściślić sformułowanie „nie było przeciwwskazań”. Co takiego się zmieniło, że wtedy nie było przeciwwskazań i czemu Państwo od razu nie wybudowaliście, kiedy nie było przeciwwskazań?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że wybudowanie galerii handlowej, to jest przedsięwzięcie, które pociąga za sobą olbrzymie nakłady finansowe, a dwa wymaga konkretnego przygotowania logistycznego. Tak jak Państwo wiecie, ta inwestycja jest zlokalizowana w takim miejscu, które wymaga reorganizacji, jeżeli chodzi o dojazd. W związku z tym muszą być spełnione wszelkie parametry, jeżeli chodzi o przepisy, porozumienia, w taki sposób, żeby to było uzgodnione zarówno z przedstawicielami mieszkańców, jak i zgodne ze wszystkimi przepisami. Tego typu inwestycje, jeżeli są zmierzone, to one są realizowane z reguły w długim okresie czasu i taki był zamiar.

Pan Burmistrz zapytał, co się kryje pod sformułowaniem, że „nie było przeciwwskazań”, żeby radni wiedzieli, czy przypadkowo to jest tak, że procedury związane z dokumentami planistycznymi zmieniło coś, co nie było przeciwwskazań, czy Pani ma w tym sformułowaniu, rozumie Pani, że mogliście wystąpić o WZ, bo nie było planu, po prostu tego nie wie i zadaje pytanie.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że u nich również była taka sytuacja, że faktycznie wszystkimi negocjacjami zajmowały się też poprzednie ekipy, natomiast cała dokumentacja, która jest zgromadzona na ten temat już z wizualizacjami, planami, rzeczywiście powstała w 2007r. Jakże dokładnie były wtedy uregulowania też w tej chwili tego nie przytoczy, bo to są dokumenty, które były załącznikiem do aktu notarialnego sprzed lat dziesięciu. Natomiast rozmowy na temat budowy tej galerii były przedmiotem uzgodnień już w trakcie zakupu od miasta tej nieruchomości.

Pan Burmistrz wyjaśnił, dlaczego zadał pytanie. Przypuszcza, że może tak było, że nie było planu, nie było obostrzeń, które teraz są. Państwo być może wtedy mogliście skorzystać, ale wiadomo, inwestycja nie była na tym samym etapie przygotowana. Chciałby, żeby radni mieli takie poczucie, że nie było żadnych przeciwwskazań, że miasto, czy ktokolwiek inny zmienił Państwu reguły gry wobec faktu nabycia działki dziesięć lat temu. Wydaje mu się, że takich sytuacji nie było, bo Państwo składalibyście roszczenia z innego tytułu.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że nie należy się koncentrować wyłącznie na tym, w którym momencie mamy, jaki przecinek w piśmie, tylko skoncentrować się nad myślą przewodnią tego, co komu ma służyć. Jeżeli mamy taką inwestycję zrealizować, która posłuży Państwu i będzie mogła funkcjonować w taki sposób, żeby Miasto z tego czerpało dochody, jednocześnie tworząc miejsca pracy dla bardzo wielu osób, wydaje jej się, że należy do tego podejść perspektywistycznie i zastanowić się, czy warto jest realizować takie inwestycje, które tak naprawdę powstały już w Myszkowie i są jakąś formą obejścia obowiązujących tutaj przepisów, czy możemy zrealizować to zgodnie z przepisami, czy możemy wznieść taką inwestycję i będziemy faktycznie z Państwem współpracować w każdym zakresie. Jakże jest przeciwwskazanie do tego, żeby taka powierzchnia sprzedaży była? Jakże są uwarunkowania? Przyznała, że nie rozumie. Taki projekt gdzieś kiedyś powstał, tylko pytanie, czemu to ma służyć. Wiemy, że powierzchnie powyżej 2000 są, więc jeżeli będzie inny inwestor i będzie chciał tutaj zrealizować taką inwestycję, więc tutaj i tak to zrobi. Pytanie, jaki ma być cel tego, żeby taką powierzchnię ograniczyć?

Pan Burmistrz wtrącił, że to nie do niego pytanie.

Radny Eugeniusz Bugaj odniósł się ad vocem, bo akurat był wtedy radnym miasta i nie będzie chował głowy w piasek. Ta część Myszkowa w owym czasie nie miała planu zagospodarowania przestrzennego, w związku z tym trudno mieć pretensje do Państwa, że się nie przygotowali merytorycznie, nie wiedzieli po drodze jak procedowali. Przyznał, że jest zaskoczony, że pan Burmistrz nie wiedział tego, że za pana Burmistrza podejmowali

uchwałę dotyczącą zagospodarowania przestrzennego Gruchli, nie w całości, tylko znaczną jego część. Dodał, że nie jest zainteresowany, czy to jest dobre, czy złe posunięcie, na pewno jest zainteresowanym tym bałaganem, który jest w tej części Myszkowa i nie jest on naszą wizytówką. Ktoś jak przejeżdża pociągiem, widzi rosnące chwasty, przechodząc wiaduktem, też musi na te chwasty patrzeć. Ta część Myszkowa już dawno powinna zostać zagospodarowana. Nad tym problemem powinniśmy się pochylić i rozważyć. Kwestia dzisiaj 2000 m² powierzchni handlowej, która jest w uchwale bodajże z 2002r., może 2003r., ale pamięta za którego Burmistrza było to podejmowane już dzisiaj nikomu nie służy, choćby nawet z naprzeciwka zniknął szkieletor, który stał tu przez kilkadziesiąt lat, a z tego co wiemy, prawdopodobnie powstanie Biedronka, prawdopodobnie, bo nie zna założeń inwestora. Wracając do meritum, powinniśmy się pochylić nad problemem Państwa i poważnie podyskutować, bo taki był zamiar zapraszając dzisiaj Państwa na komisję. Dodał, że był jednym z wnioskodawców tego spotkania, aczkolwiek radna miała odmienne zdanie, ale też chciała poznać tą kwestię od środka, czyli koncepcję Państwa odnośnie zagospodarowania tego terenu.

Pan Burmistrz odniósł się do słów radnego Bugaja, że on czegoś nie wie. Jakąś wiedzę ma i przygotowany do dzisiejszego spotkania jest, tylko zareagował na słowa Pani, że być może jest coś, czego nie wie, a nie ma dokładnej wiedzy, jakie toczono były rozmowy wtedy, jak pan radny pracował jako radny. Dlatego się uczepił tego sformułowania Pani „nie było przeciwwskazań”, bo być może byłby to istotny argument dzisiejszej Pani dyskusji z radnymi. Nie chce tego wątku już rozwijać, bo Pani mniej więcej wyjaśniła, a nie chce odtrącać od wątku głównego dzisiejszej decyzji.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby pani prezes przybliżyła radnym, kto jest właścicielem tej firmy, którą ona reprezentuje? Czym ta firma się zajmuje, bo weszła w Internet i dowiedziała się, że tu jest głównie obcy kapitał, Lidle, Plusy, Tesco, Biedronki. Zdaniem radnej, radni głosowali to już 7 kwietnia 2016r. i nie uzyskało to pozytywnej opinii i jeżeli Państwo staracie się dziesięć lat o to, możecie się zgłosić za rok, będą inni radni, podejmą decyzję. Poprosiła jeszcze raz, żeby pani prezes powiedziała, kto jest właścicielem, czym firma się zajmuje.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że ona jest prezesem, natomiast właścicielem tej spółki w 100% jest kapitał polski.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto, bo ona ma wszystko, w Internecie znalazła. Kto przedstawia ten kapitał, jedna, czy dwie osoby?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że to jest jedna osoba.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pani prezes może powiedzieć kto?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że jeżeli radna ma te informacje jawne, to proszę czytać, tu nie ma żadnych tajemnic.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pyta, kto jest właścicielem tej firmy, to nie jest żaden (...).

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że nie, ale jeśli ma, to proszę czytać.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pani prezes jest prezesem Zarządu?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zarzuciła pani prezes, że nawet się nie przedstawiła. Jak się pani nazywa? Czy właścicielem firmy jest J. W. L., B. M. L.?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że nie. Nie wie, skąd radna ma te dane, ale dane w KRS są inne. Właścicielem, jedynym udziałowcem tej spółki jest B. L. Jest to kapitał polski, ale jeśli chodzi o inwestycje związane z Lidlem, wydaje jej się, że nie jest mowa o tej firmie, tylko o innej firmie, ponieważ realizuje inwestycje, które są w głównej mierze związane z rynkiem polskim.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na ich stronie jest w Mielcu i w Przemyślu?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że Mielec i Przemyśl to nie są inwestycje firmy T. D.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego firma posługuje się na stronie?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że może to jest stara strona internetowa, natomiast nie jest to firma T. D.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przy podejmowaniu uchwały w kwietniu ub. roku argumentem przeciwko zmianie w planie zagospodarowania przestrzennego były kwestie związane z komunikacją, zapewnieniem drożności komunikacyjnej. Nasze wątpliwości dotyczyły drożności komunikacyjnej, włączenia do ruchu, w którym miejscu. Jak to jest przez Państwa zaplanowane? Pani mówiła, że wymaga to zmian, natomiast powinniśmy się skupić na tym, jaki temat tych rozważań powinien być, jak ewentualna inwestycja, która spowoduje zwiększenie ruchu, jak wpłynie na ruch w obrębie wiaduktu, drogi wojewódzkiej, dzielnicy Mijaczów. Czy firma jest w stanie wykazać, że to nie spowoduje dużych komplikacji dla ruchu w centrum miasta?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że realizacja inwestycji raczej ma na celu rozładowanie natężenia ruchu, który jest w tej chwili, natomiast nie jest w stanie w tej chwili powiedzieć, jakie będzie ostateczne rozwiązanie z tego względu, że tutaj toczą się jeszcze rozmowy wielowariantowo. Powstają nowe inwestycje, są nowi właściciele w rejonie naszej działki, pojawiają się też różne, inne koncepcje w zakresie skomunikowania tego miejsca

w szerszym zakresie. To przede wszystkim w związku z inwestycjami nie tylko biznesowymi, ale z inwestycjami ze strony PKP, jak i tutaj nowopowstałych zakładów, które są naszym sąsiadem. W jaki sposób będzie się to odbywało, to jest w tej chwili na etapie rozmów.

Radny Dariusz Muszczak zapytał pani prezes, gdzie są koncepcje? Przyznał, że nie będzie w stanie podjąć takiej decyzji, jeżeli będzie miał jakiegokolwiek wątpliwości, że ta inwestycja wpłynie negatywnie na natężenie ruchu.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że to nie jest w tej chwili na etapie przedmiotu rozmowy, dopiero jak będzie koncepcja ostateczna, ona oczywiście będzie przedmiotem rozmów.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, kiedy ta koncepcja będzie?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że w zależności, kiedy będziemy tutaj z sąsiadami zawierali porozumienia, wtedy będą się pojawiały koncepcje, wtedy oczywiście będziemy z Państwem rozmawiać.

Zdaniem radnego Dariusza Muszczaka do tego tematu radni powinni wrócić w takim momencie, bo naprawdę jest to temat najbardziej istotny w kontekście tej inwestycji.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do radnego Muszczaka, jak firma może cokolwiek podejmować, wydawać pieniądze dopóki nie zgodzimy się powyżej 2000 metrów.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że chyba mamy jakiś plan. Firma przygotowując się do takiej inwestycji chyba pewne założenia już ma, co do tego.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że nie. Te rozmowy jeszcze trwają. Zwróciła się do radnego, że nie wie, czy kiedyś kalkulował całą inwestycję, ale jeśli chodzi o kwestię dojazdu i skomunikowania tego, to zdaje sobie Pan sprawę, jaki to jest procent całej wartości inwestycji. W związku z tym, żeby móc takie rozwiązanie zastosować, inwestycja musi wykazywać określone parametry ekonomiczne w zakresie wewnętrznej stopy zwrotu i w zakresie NV. W związku z tym, w zależności od tego jaki będzie okres zwrotu tej inwestycji, będziemy mogli więcej lub mniej środków zainwestować w rozwiązania, które będą mogły skomunikować tą część z pozostałą częścią miasta Myszkowa. To jest warunek ekonomiczny, to nie jest warunek taki, przy którym my się upieramy, natomiast każdy inwestor podejmując decyzję biznesową musi widzieć z tego rezultat ekonomiczny. Państwo na to patrzycie pod swoim kątem, to jest oczywiście niezwykle ważne. My tą inwestycję będziemy realizowali, jeżeli będziemy mieli pewność, że efekt będzie taki, jaki zakładamy. Wiadomo, że w przypadku takich inwestycji wiąże się to z długoletnim finansowaniem, koniecznością pozyskania zewnętrznego finansowania. My też będziemy później z tego rozliczani, nie możemy zakładać parametrów tej inwestycji takich, które spowodują u nas ujemny wynik finansowy. Żeby móc mówić o rozwiązaniu komunikacyjnym konkretnym, to musi to być

dostosowane do wielkości obiektu, który tam powstanie, bo tylko to gwarantuje szybszy okres zwrotu i dodatni wynik finansowy.

Radny Dariusz Muszczak wyjaśnił pani prezes, że jeżeli będzie rozmawiał z wyborcami, oni będą jego rozliczać z jego działalności jako radnego. Będzie interesowało to, w jaki sposób ta inwestycja rozwiąże ten problem. A te kwestie, o których pani mówi są poważne, ale już od Państwa strony.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że mimo wszystko rozmawiamy tylko o przedstawieniu, Pan będzie przedstawiał wyborcom. Dla niej to jest efekt taki trochę niemierzalny, Pan chce przekonać ludzi do tego, żeby przekonać do właściwości jakiejś koncepcji, ona niekoniecznie musi być ekonomiczna.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że zależy dla kogo.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że z punktu widzenia mieszkańca nie jest istotne (...).

Radny Dariusz Muszczak wtrącił, dla kogo ma być dobry wynik ekonomiczny?

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że jeżeli wyborcy będą patrzyli na to, co jest faktycznie korzystnym rozwiązaniem dla miasta i to jest w pełni zrozumiałe. Natomiast chcąc podjąć realizację jakiegokolwiek inwestycji poprosiła, żeby wziąć przykład pierwszego z brzegu banku i możliwości sfinansowania takiej inwestycji. Jeżeli weźmie Pan wynik ekonomiczny, nie jesteśmy jednostką budżetową, nie mamy nieograniczonych możliwości, jeżeli chodzi o zabezpieczenie. Taka inwestycja musi się obronić sama i musi wykazywać określone parametry. Będzie je wykazywała, jeżeli ten obiekt będzie odpowiednio duży.

Pan Burmistrz przyznał, że nie rozumie wypowiedzi pani prezes. Tego samego mieszkańca, którego być może chcecie pozyskać do obiektu, który chcecie wybudować, ten sam mieszkaniec będzie jeździł ulicami naszego miasta, może będzie się denerwował, że wzmoże się ilość korków, czy będą większe problemy z parkowaniem. Państwo kupując działkę, upływa dziesięć lat, występujecie do szanownej rady Miasta, żeby zmieniła stanowisko, które zawarła ponad rok temu w podobnych warunkach i w podobnej argumentacji i na pytanie Państwa radnych, pana Zaczkowskiego i pana Muszczaka wydaje mu się, że należałoby odpowiedzieć, potraktować naszych mieszkańców jako osoby, które tak naprawdę mogą się martwić. Tak naprawdę Rada Miasta dzisiaj na Państwa prośbę jeszcze raz będzie rozpatrywać, czy wносить to ponownie na porządek obrad, czy nie, ale poszukuje argumentów, czy jest więcej plusów, czy więcej minusów dla mieszkańców naszego miasta. Radni reprezentują naszych mieszkańców, ja również i nie możemy zasłonić się tylko na tym, że Państwo macie analizę, ona jest niedokończona, niedoprecyzowana, bo jeżeli tak pani poprowadzi rozmowę, to mogą się nie pojawić nowe argumenty, które by zmieniły spojrzenie radnych na to. Jak najbardziej słusznie koledzy radni pytają o to, żeby wyrobić sobie pogląd, czy za chwilę opowiedzieć się za tym, czy ma to wrócić na sesję, czy nie.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że jeżeli chodzi o rozwiązania drogowe, wiadomo, że tutaj nie zrobimy żadnych rozwiązań, które nie będą zgodne z obowiązującymi przepisami. Na każde z naszych działań musi być wydana odpowiednia decyzja, pozwolenie, żeby inwestycję móc realizować. W związku z tym, jeżeli chodzi o koncepcje zagospodarowania tego terenu mamy kilka. To się wiąże z zupełnie innym dojazdem, z miejscami parkingowymi, natomiast z dużo większą powierzchnią, niż te 2000 m².

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani prezes trzy razy użyła sformułowania, że chcecie być uczciwi w stosunku do nas, a możecie obejść przepisy. Skoro możecie obejść przepisy, to poco jesteśmy potrzebni jako radni? Podkreśliła to pani trzy razy.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że to nie są jej słowa.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani prezes powiedziała to trzy razy, ona sobie to zapisała.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że może radna zapisała sobie źle. Przeprasiła, że jeżeli pani radna w taki sposób coś zrozumiała, to ona wycofuje się, bo jak twierdzi, nie powiedziała ani raz czegoś takiego, że firma chce obejść przepisy. Powiedziała, że jest na terenie Myszkowa taka inwestycja, która te przepisy obchodzi, a nie powiedziała, że my mamy taki zamiar. Podkreślała, że już mówiła, że firma chce działać zgodnie z prawem, a to jest różnica. Nie powiedziała nic takiego, że mają na celu obejście prawa.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to też jest istotny wątek tej dyskusji. Była taka sytuacja, że Kaufland postawił dwa obiekty, potem wystąpił o zmianę w planie, żeby go dostosować i dla klientów przede wszystkim jest wygodniej, tak jak to jest w tej chwili, czyli jako jeden obiekt, a nie sztuczne dwa obiekty, które naprawdę mają ten sam asortyment. Tutaj możliwość obejścia przepisów faktycznie jest i firma T. też mogłaby z tego skorzystać, ale nie chce, więc tutaj na pewno warto rozważyć kwestie realizacji takiej inwestycji, tylko tak jak pan Burmistrz powiedział, dobrze byłoby mieć pełną wiedzę na temat skutków, jakie ta inwestycja w różnych aspektach będzie generować. Musimy się skupić na tym układzie komunikacyjnym, bo tak jak przy poprzednich dyskusjach to był jako główny argument, zagrożenia wynikające z zakorkowania miasta, my to zauważyliśmy i w tym kierunku poszła dyskusja. Powinniśmy podyskutować szerzej o miejscach pracy, to co pani prezes argumentowała, jak to wpłynie na rozwój miasta, bo być może argumentów za będzie więcej niż przeciw. Natomiast taka pogłębiona analiza ze wskazaniem skutków, oszacowaniem jest niezbędna. Być może nie tylko ze strony potencjalnego inwestora, ale ze strony miasta, które szuka możliwości rozwojowych całej czy jest sposób, żeby wspólnie działać. Analizę jak najbardziej. Pan Burmistrz sam zwracał uwagę na to wielokrotnie przy okazji zagospodarowania centrum, przenoszenia drobnej działalności gospodarczej do obiektów temu służących, zabierania z ulic itd. Potencjalna inwestycja wpisuje się w to założenie wizerunkowe na pewno. Dobrze by było oszacować względy społeczne i komunikacyjne.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy firma T. D. robiła analizę rynku, czy taka powierzchnia będzie zagospodarowana. Galeria Kupiecka Oczko, która była budowana pięć, czy sześć lat temu nie jest wypełniona kupcami, tam są oferty wynajęcia lokali, dość sporo lokali. Kolejny obiekt zmodernizowany to Jura Park vis a vis sądu przy ul. Kwiatkowskiego. Te powierzchnie też są puste, niezagospodarowane. Myszków to nie są Katowice, to nie Częstochowa, Łódź, Wrocław, czy Bydgoszcz. Tutaj mieszka niespełna 30.000 mieszkańców, skąd weźmiemy tych kupców, handlowców, bo nawet pewne kryteria dla dużych sieci np. odzieżowych, to one też robią analizę rynku, czy jest prawo bytu takiego sklepu typu Reserved? Podkreślił, że nie chce tutaj robić reklamy. Pierwsze pytanie, czy firma T. D. analizowała rynek pod tym kątem, a drugie pytanie, czy tej formy nieprzekształconej, tego gruntu, czy firma byłaby zainteresowana sprzedażą takiej ziemi? Może miasto byłoby zainteresowane kupnem i zrobienia przestrzeni publicznej dla parku, którego brakuje w mieście.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że każda inwestycja firmy jest poprzedzona badaniami rynku. Tutaj te badania były przeprowadzone w dość szerokim zakresie. To było prowadzone jeszcze przed wcześniejszych pracowników, wyniki tych analiz jednoznacznie wskazują na to, że takie zapotrzebowanie jest. Te obiekty, o których pan mówi chyba mimo wszystko odbiegają od tej koncepcji, o której my myślimy, dużego obiektu takiego, który byłby wizerunkiem tego miasta, gdzie mogłoby się skupiać faktycznie zarówno w biurach, jak i drobne usługi, kafejki, miejsca o szerokim spektrum, to zapotrzebowanie jak najbardziej jest. Przyznała, że cały czas będzie wracać do sali sprzedaży. Tak jak radny zauważył, duże korporacje mają swój charakter jeśli chodzi o wymagania w zakresie lokalizacji. Dla mniejszych miejscowości mają inne wymagania, dla dużych miast są to wymagania zupełnie inne. Zarówno jeśli chodzi o wielkość sprzedaży, jak i samą powierzchnię tej sprzedaży i pod tym kątem te badania były zrobione i przeprowadzone. Jeśli chodzi nawet o rozmowy z dalszymi klientami, to takie badania też kiedyś były robione. Tutaj nie mamy żadnych wątpliwości co do tego, że zapotrzebowanie na tego typu obiekt jest. Pytanie, w jaki sposób będziemy mogli go zrealizować to wydaje się być drogą otwartą, ponieważ Państwo zadajecie bardzo precyzyjne pytania, jeżeli chodzi o sposoby rozwiązań, o to, w jaki sposób to się ma kształtować, ma wyglądać. Wszystko jest na etapie uzgodnień, o wszystkim będziemy mogli rozmawiać na etapie, kiedy będziemy w poszczególnych etapach realizacji tej inwestycji. Na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o szczegóły i pan zapyta, jakie punkty sprzedaży, jakie sieci, jacy inni sprzedawcy będą tam, nie odpowie na to pytanie. Te badania, które robiliśmy, były też z wcześniejszego okresu czasu. Wiadomo, że na rynku jest rotacja i cały czas te parametry się zmieniają, dlatego jesteśmy też jak najbardziej otwarci. Mamy też dosyć szerokie doświadczenie związane z innymi firmami budowlanymi, developerskimi, jeżeli chodzi o budowanie większych powierzchni handlowych i o wynajmie tego później dla ewentualnie innych podnajemców, którzy w tym samym miejscu prowadzą działalność, bo takich obiektów budowaliśmy znacznie więcej. Całą sprawą związaną z wynajmem powierzchni handlowych, ewentualnie udostępnianie tego miejsca dla drobnych sklepikarzy, prowadziliśmy tego typu inwestycje i to były znaczne ilości. W związku z tym doświadczenie nasze tutaj w tym zakresie jest dosyć szerokie, więc te badania, które przeprowadziliśmy były zrobione z należytą starannością i takie zapotrzebowanie jest.

Radny Norbert Jęczalik poprosił o odpowiedź na drugie pytanie.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że jeżeli chodzi o sprzedaż nieruchomości, póki co, firma nie rozważała takiego wariantu z tego względu, że chce realizować tę inwestycję, dla jakiej ta nieruchomość była zakupiona. Dopóki będziemy mieli możliwość, będzie zielone światło na realizację tej inwestycji, to raczej chcielibyśmy się skoncentrować na tym, żeby taką galerię wybudować.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że z tych powierzchni, co koleżanka radna ściągnęła, tam jest ponad 3 ha.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wtrąciła, że 3,2 ha. To jest 32.000 metrów, to jest bardzo duży obszar.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że tak. Miejsca zielone są też tam zaplanowane.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że w takim wypadku część miałyby stanowić galeria, a reszta?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że przewidziane są miejsca parkingowe, dojazd i tereny zielone.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na nieaktualnej stronie firmy T. D. ta nieruchomość jest wystawiona, że można ją kupić. Zwróciła również uwagę, że ta strona została dzisiaj zablokowana. Jak się wchodzi w obiekty do kupienia, to Myszków jest wystawiony.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że być może, natomiast ona nie zajmuje się administrowaniem strony. Jeżeli są jakieś nieaktualne dane, to może tak być.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że pani prezes powiedziała, że firma dba o wizerunek miasta, że galeria poprawiłaby wizerunek. Jakie koszty w ciągu dziesięciu lat firma poniosła choćby na wykoszenie trawy tam? Jesteście właścicielami od dziesięciu lat i jak wygląda ten teren? Jeżeli Państwo chcecie poprawiać wizerunek miasta, wybudujcie tam Muzeum Ziemi Myszkowskiej, bo zdaniem radnych galeria nie poprawia wizerunku. Radni wspierają myszkowskich przedsiębiorców, do radnych oni przychodzą i się żalą na obiekty wielkopowierzchniowe. Jak na taki mały Myszków mamy prawie wszystkie molochy, galeria i biura w centrum miasta to nie Kraków, to wizerunku nie poprawi. Dodała, że absolutnie jest przeciw.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że w takim wypadku Muzeum też nie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Muzeum Sztuki Myszkowskiej jak najbardziej.

Radna Iwona Skotniczna zwróciła się do pani prezes, że chciałaby wiedzieć z kim radni rozmawiają. Koleżanka radna mówi, że na stronie internetowej są inne dane, Państwo przedstawicie troszeczkę inne, więc chcielibyśmy wiedzieć z kim rozmawiamy. Po drugie, jak Państwo radni pamiętają, mieliśmy spotkania w sprawie Galerii Oczko. Myszków nie należy do miast bardzo bogatych, ale jest wiele osób, które prowadzą swoją działalność w postaci różnych sklepów. Utworzenie tych wszystkich marketów wielko powierzchniowych spowodowało, że wiele takich sklepów zostało zamkniętych. Ludzie stracili pracę, nie wszyscy się przenieśli do Galerii Oczko, bo ich po prostu było na to nie stać. Czy uważacie Państwo, jeżeli powstanie teraz kolejny wielkopowierzchniowy sklep, to Ci mieszkańcy z wielką przyjemnością pójdą tam do Państwa, że u was akurat znajdą miejsce, gdzie będą mogli prowadzić swoją działalność? Do nas przychodzą różni mieszkańcy, o różnym profilu, różnym miejscu zatrudnienia, w związku z tym reprezentujemy wszystkich mieszkańców, nie wybranych mieszkańców. Chciałaby wiedzieć, czy to jest na stronie internetowej jest aktualne, czy to co przedstawiają Państwo? Tu jest blokada, tu są inne informacje, Państwo mówicie inne informacje, przeprowadziliście analizę ekonomiczną rynku, kiedy to było przeprowadzone, czy dziesięć lat temu, czy to jest teraz przeprowadzane?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że jedyną stroną internetową, gdzie możemy znaleźć faktyczne dane firmy, te które są aktualne, jest strona sejmowa na stronie KRS, gdzie każdy z nas ma dostęp, może sprawdzić, czy mamy do czynienia z podmiotem czynnym, czy jest to spółka, której działalność nie funkcjonuje. Strona internetowa jest to dowolne, nieobowiązkowe działanie. Pewnie w którymś momencie rzeczywiście na tej stronie nie była aktualizowana i nikt się tym nie zajmował. Dane, które są w KRS mówią o tym, kto jest właścicielem tej spółki i jakie ta spółka ma organy reprezentacyjne. Kierując do nas pismo w odpowiedzi na to, z czym zwróciliśmy się do Państwa, zapewne sprawdzaliście to Państwo pod strony Urzędu, że firma T. D. jest podmiotem aktywnym, w 100% posiada kapitał polski, reprezentuje tą spółkę jako prezes zarządu, ma jednoosobową reprezentację, takie dane są wpisane zarówno w umowie spółki, jak i w KRS. Do tych danych jest dostęp wszystkich online. Strona internetowa nie jest żadnym miernikiem tego, co faktycznie jest aktualnym stanem prawnym. Stronę internetową założyć może każdy, modyfikuje ją moderator, który w danym momencie jest pracownikiem firmy, bądź nie. Te dane na stronie internetowej wcale nie muszą być aktualne.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że ma wydruk z KRS z 25 września.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że to nie jest wydruk z KRS. Poprosiła, żeby radna ściągnęła sobie aktualne dane.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani prezes chyba się rozpedziła, „Pani jest gościem i niech się Pani zachowuje jak gość, niech Pani nas nie poucza”.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. poprosiła, żeby radna podała podstawę prawną, na podstawie której powołuje się na dane ich firmy, bo to nie jest podstawa prawna.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że ustawa o KRS tj. artykuł 8 ust. 1.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. poprosiła, żeby radna ściągnęła sobie aktualny KRS z sądu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani prezes już ją zapoznała, kto jest właścicielem. Radna przyznała, że jest lekarzem, a nie prawnikiem i dba o dobro mieszkańców.

Radna Iwona Skotniczna zwróciła się do pani prezes, że jest prezesem spółki, pan Burmistrz rządzi naszym miastem i prowadzi również stronę internetową. Czy mogą być informacje nieaktualne, poprosiła pana Burmistrza o wyjaśnienie.

Pan Burmistrz powiedział, że z tego co pani prezes tutaj opowiada, ma rację, że gdybyśmy się spotkali z informacją dwójakiego rodzaju, nie powinniśmy się spotkać z informacją dwójakiego rodzaju. Gdybyśmy się z taką informacją spotkali, to pierwszeństwo ma strona internetowa. W związku z tym zadał niepokojące pytanie, Państwo do nas przychodźcie, nie odpowiada pani na pytanie, czy Państwo tą działkę sprzątaście, jakie ponieśliście koszty jako właściciel, żeby ona miała wizerunek. Chciałaby usłyszeć odpowiedź na to pytanie, a odpowiedź nie padła. Zapytał Rada Beatę Jakubiec – Bartnik, z jaką datą były ściągnięte dane ze strony internetowej. Poprosił panią prezes o zrozumienie, radni się przygotowują, mają spotkania z Państwem, źródłem informacji jest strona. My za Państwa tej strony nie sporządziliśmy tylko Państwo, tylko ją Państwo sporządzaliście, chyba że ktoś się podszył i zhakował stronę. Poprosił, żeby o tym powiedzieć, żeby na to nie patrzeć, że to jest błędne źródło informacji, ktoś podał złe informacje. Radni się dzisiaj przygotowali być może w oparciu o informację, która była ściągana miesiąc temu, dwa tygodnie temu, pani radna za chwile odpowie. Rozumie, że pani prezes mówi, że tam są nieaktualne dane, ale po co były te dane i dlaczego do jakiegoś momentu wisiały inne. Kiedy się zmieniły. Zdaje sobie sprawę, czasami ma nieaktualne dane na stronie i chwilę później zmieniamy. Naszym obowiązkiem jest, żeby tą informacją nadażać za realnym życiem gospodarczym. Jeżeli się coś zmieniło powinna pojawić się albo informacja, skoro Państwo w jakichś celach tej strony używaliście, a jeżeli zaprzestaliście jej używać, to proszę powiedzieć, dlaczego strona funkcjonowała, a teraz nie funkcjonuje, bo to też rzuca niepotrzebny argument, niepotrzebnie nasza dyskusja, w której Państwo przyszliście z innym, celem, ukierunkuje tą dyskusję nie w tym kierunku, który zarówno Państwo jak i radni byście chcieli. Przyznał, że stara się zbliżyć Państwa do rozmów na to, co istotne i żeby radni mogli sobie wyrobić podgląd. Państwo nie macie innego wyjścia, musicie uszanować radnych, bo to oni za chwilę będą podejmować decyzję, a oni chcą mieć po prostu wiedzę.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że jak najbardziej, ale jedynym źródłem aktualnym, jeśli chodzi o wiedzę na temat spółki jest informacja zawarta w KRS. Dodała, że nie wypowiada się na temat strony internetowej, nie śledzi jej na bieżąco. Wynika to również z szeregu zmian, które miały miejsce w naszej firmie. Kiedyś firma prowadziła bardzo szerokie działania związane z obrotem nieruchomościami i z tego względu ta strona

internetowa była konieczna i była prowadzona. Ale do tego celu był zatrudniony dział, który zatrudniał kilkadziesiąt osób i te osoby te dane na tej stronie wymieniały. Od jakiegoś czasu skoncentrowaliśmy się na działaniach w konkretnych częściach kraju i w tej chwili strony internetowej nie obsługujemy. Przeprosiła za to, jeżeli tam są dane nieaktualne, bo od długiego czasu nie są aktualizowane. Jeżeli chodzi o porządek, chcielibyśmy podjąć działania takie, które będą przygotowaniem do inwestycji. W tym zakresie są prowadzone rozmowy z sąsiadami, żeby te działania w jakiś logistyczny sposób przeprowadzić tak, żeby konsekwencją było rozpoczęcie działań stricte inwestycyjnych. Jeżeli chodzi o koszty, nie odpowie na to pytanie w dniu dzisiejszym, jeżeli trzeba, będzie sięgała do danych historycznych, dzisiaj ich nie ma.

Radny Zenon Ludwikowski poruszył kwestie dojazdu do posesji, czyli do tej przyszłej inwestycji, którą Państwo chcecie realizować. Jeżeli ciąg komunikacyjny ma wyglądać tak jak wygląda to, to właśnie z tego powodu radni tak zagłosowali. Teraz Pani mówi, że na tym etapie nie może odpowiedzieć jak będzie wyglądał ten ciąg komunikacyjny dojazdowy do przyszłej budowy galerii.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że nie jest przygotowana na odpowiedź precyzyjnie na to pytanie, w tym zakresie są jeszcze projektowane wielowariantowo rozwiązania. Jeżeli Państwo chcecie się z tym zapoznać musimy się do takiej odpowiedzi odpowiednio przygotować.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, w którym roku była przeprowadzona symulacja, analiza rynku?

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że jeżeli chodzi o analizy rynku, one są przeprowadzane, może nie od samego 2007r., ale pierwsze analizy faktycznie były w krótkim okresie po zakupie tej nieruchomości, natomiast te analizy były aktualizowane.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy była ostatnia aktualizacja?

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. odpowiedziała, że nie poda daty. Jeżeli radna chce takie dane, to ona je odświeży i przedstawi. Na dzień dzisiejszy nie powie, ponieważ nie ma ich przy sobie.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o to, że w międzyczasie powstał Kaufland, Lidl, rozwinęło się Oczko.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że jeżeli chodzi o te inwestycje, to te analizy są świeże, bo one już uwzględniają te obiekty, które są.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pani prezes mówiła, że analizy finansowe wskazują, że jedyną opłacalną formą zainwestowania jest jeżeli ta powierzchnia będzie większa niż 2000 m². Pani to potwierdza, że jeżeli nie zostaną wprowadzone zmiany w polanie to Państwo nie będziecie inwestować.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że niestety wynik ekonomiczny nie będzie pozytywny, w związku z tym nie będziemy mieli możliwości przeprowadzenia takiej inwestycji.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że pani prezes mówiła, że badanie rynku było niedawno. Poprosiła, żeby pani prezes przeszła na Galerię Oczko, żeby zobaczyć ilu tam jest ludzi kupujących i ile stoi pustych boksów, gdzie nie są jeszcze zagospodarowane i następny duży Kaufland, po prostu Galeria Oczko padnie, jeżeli państwo wprowadzicie takie ceny, bo na początku tak można, żeby to były ceny zachęcające, żeby następnych tych co już wybudowali, żeby to padło. Radnej się wydaje, że są takie zamierzenia.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że nikt nie ma takich zamierzeń, żeby zachwiać jakkolwiek równowagę na rynku. Dodała, że nie może wypowiadać się na temat pustych przestrzeni na innym obiekcie handlowym, gdzie nie ma żadnego odniesienia jeśli o parametry finansowe. Nie wiem jaka to jest oferta, nie wiem do kogo ona jest kierowana, jakie to są powierzchnie, jakie są warunki cenowe. W związku z tym nie odniesie się do tego.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że Pani Prezes mówiła, że było badanie rynku, więc jeśli były badania rynku, to jest to duża galeria, również ta Galeria Oczko, w związku z tym wydaje się radnej, że firma tam była i widziała jak wygląda handel.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że ona może widzieć efekt ostateczny. Nie jest w stanie się do tego odnieść, nie wie jakie są tam ceny, być może są ceny zaporowe, które nie są dostępne dla mieszkańców.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie są zaporowe.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. przyznała, że tego nie wie.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił uwagę, że tak bardzo dużo mówimy rzeczach, które są niewidzialne. 90% spośród nas jest wzrokowcami, skoro posługujemy się terminem, że dobrze byłoby, żeby była to powierzchnia powyżej 2000 m², być może Państwo przygotowywaliście jakąś wizualizację lub zamierzacie przygotować, wizerunkową, niekoniecznie techniczną od strony realizacji zadania inwestycyjnego, bo wiemy że ona może się zmienić. Może to części radnym rozjaśniłoby ten wizerunek galerii wkomponowanej w konkretne miejsce, w konkretnym czasie, czyli obok istniejącego Kauflandu, budynku Starostwa i hali produkcyjnej, do niedawna produkującej papier do Gazety Wyborczej, w związku z tym radnym uzmysłowiliby, że naprawdę w Myszkowie jest ten obiekt potrzebny. Natomiast rozważania, czy zaszkodzimy Kauflandowi, Lidlowi, Netto, Biedronki, to nie jest nasze zadanie. Naszym zadaniem jest dbanie o dwie rzeczy podstawowe. Wizerunek Myszkowa na pewno, na pewno o wpływy do budżetu gminy, by pan Burmistrz za naszą zgodą wydatkował te środki, które będą. To nas najbardziej interesuje, nas wszystkich tutaj. To, czy to jest kapitał obcy, rozumie tutaj koleżankę, że PiS chce nawet TVN kupić

w ramach reprivatyzacji majątku, ale to są odległe czasy. Musimy być świadomi, że żyjemy w Europie, mamy możliwość przemieszczania się, nie chce polemizować, jest daleki od tego. Dodał, że wolałby patrzeć na ładny budynek, niekoniecznie z Multikinem, ale może by się i to przydało, tutaj dla rywalizacji do MDK. Poprosił, że gdyby się udało, żeby do następnej sesji taką wizualizację przygotować, to rozjaśniłoby cały ten problem, o którym tak długo tutaj dyskutujemy.

Pani B. Ź. prezes firmy T. D. powiedziała, że wstępne wizualizacje były przygotowywane, trzeba to będzie trochę zaktualizować, ale jeżeli Państwo w jakiś sposób to przybliży to, pozwoli się z tym zapoznać, to jak najbardziej tak.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że uważa, że w Myszkowie jest już za dużo zakładów usługowych, brakuje zakładów przemysłowych. Boli go do dzisiejszego dnia, że zakłady przemysłowe potrafiły paść, a tylko się rozwijają przede wszystkim zakłady usługowe. Wcześniej, czy później będą padać wszyscy od najmniejszych, a oni przede wszystkim. Sklepy osiedlowe będą padać wcześniej, czy później.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do pana Burmistrza, że wyciągi ze strony ma z 24 września br., przekaże to. Zaapelowała do pani prezes o wizerunek miasta, żeby firma jednak uporządkowała ten teren, wykosili, to nie są duże koszty. Odniosła się do wypowiedzi radnego Bugaja odnośnie wpływów do budżetu. Wpływy mamy już z Galerii Oczko, do której dopłacamy.

Radny Eugeniusz Bugaj wtrącił, że mamy wpływy z Kauflandu, Lidla, Biedronek. Jedna nieudana inwestycja Burmistrza Romaniuka odbija nam się czkawką.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zrobienie kina komercyjnego i obalenie swojego kina myszkowskiego to jest super pomysł. Powinniśmy to dwoma rękami zagłosować i robić firmy konkurencyjne do naszych matek. Dodała, że chce złożyć wniosek o odrzucenie prośby firmy o rozważenie możliwości ponownego przedłożenia projektu chwały w sprawie planu pod obrady Rady Miasta.

Radna Mirosława Picheta przypomniała, że pani prezes mówi, że badali rynek, że taki sklep wielkopowierzchniowy powinien się znaleźć w Myszkowie, w związku z tym poprosiła pana Burmistrza, żeby zbadał rynek, czy mieszkańcy naprawdę sobie życzą następnych takich wielkopowierzchniowych sklepów. Poprosiła, żeby takie pytanie znalazło się na stronie internetowej Urzędu Miasta. Będzie to miarodajne bardziej, niż tutaj Pani przedstawiła.

Pan Burmistrz powiedział, że niezbyt bardzo się ucieszył z wniosku radnej Pichetowej, dlatego że w ostatnim czasie były prowadzone rozmowy ze Starostwem, które ma pomysł, w który chce nas zaangażować, a my nie mamy do tego pracowników. Kiedy zostałem Burmistrzem obiecałem Państwu w grudniu 2010r. i dokonałem reorganizacji Urzędu Miasta, zostało zwolnionych blisko czterdziestu pracowników Urzędu Miasta. Do dzisiaj utrzymujemy plus minus około 130 etatów w Urzędzie Miasta. W tej chwili pracujemy

najwięcej, jeśli chodziło o obciążenie Urzędu, kosztowało nas wprowadzenie budżetu obywatelskiego. Mamy dodatkowo bardzo dużo z tym pracy, a mimo to utrzymujemy stabilny poziom zatrudnienia, nie ulegając wzrostowi. To jest Państwa prawo jako Rady Miasta, nie odżegnuje się od tego, ale jeśli Państwo chcecie, żeby odrębnie zrobić badania, to będzie musiał je zlecić, bo nie ma fachowców, którzy zrobią analizę rynku dla działalności handlowej. Nie wie, czy ma badać działalność stricte sprzedaży artykułów spożywczych, czy to mają być artykuły odzieżowe, czy inne itd. Nawet gdyby komuś miał zlecić, to na dzisiaj po tej rozmowie nie będzie miał danych wsadowych do tego, żeby określić przedmiot zamówienia. Jeżeli radni sobie życzą, że mamy wydać pieniądze z budżetu, one nie będą duże, ale na to żeby zrobić taką analizę, od tego się nie odżegnuje. Państwo przed chwilą złożyliście wnioski, pracujemy nad budżetem. Jest budżet partycypacyjny, radny Zaczkowski składa potrzebę dyskusji o dalszych kierunkach budżetu partycypacyjnego. Moi pracownicy naprawdę ciężko pracują. Przyznał, że chciałby się odnieść do dyskusji, nie wtrącając się w te argumentacje, zarówno pani prezes reprezentującej firmę, jak i Państwa radnych, poprosił, żeby zauważyć, że w dokumentach planistycznych zaczyna się robić pewnego rodzaju, rodzaj wskaźnikowania powierzchni, pod co ona się powinna kierować. Główne, pierwsze zaostrzenie podium w dokumentach planistycznych poszło kierunku zabudowy mieszkaniowej. Bardzo często odmawiamy naszym mieszkańcom zabudowy mieszkaniowej, dlatego że w Polsce dzisiaj, tam gdzie są objęte planami zagospodarowania przestrzennego powierzchnie miast i wsi, potencjał pod zabudowę mieszkaniową przekracza cztero, czy pięciokrotnie liczbę mieszkańców w Polsce. Tak samo jest w Myszkowie, że mamy znacznie więcej miejsc pod zabudowę mieszkaniową, niż tych mieszkańców mamy szansę, żeby ich przybyło, nawet jeżeli zastosujemy narzędzia marketingowe przyciągające. Poprosił, żeby nie dziwić się Państwu radnym, że jakby tą samą kategorią posługują się w stosunku do Państwa, że patrząc na to, ile już tych powierzchni pod usługi szeroko pojęte są i czy aby nie przewartościliśmy pewnej kwestii planistycznej, a akurat w zakresie planowania to Rada decyduje jakie są kierunki, oczywiście wcześniej poprzez przygotowanie dokumentacji.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że inwestycja Państwa nie jest na gruncie gminy, tylko na prywatnym gruncie. Są Państwo właścicielami, inwestują środki, na które one odpowiadają. Muszą tak zainwestować, żeby się Państwu zwróciło. Jaki kierunek przyjmą Państwo w handlu, wynajmu, innych rzeczy, to jest Państwa przedsięwzięcie. Żyjemy w kraju, w którym przedsiębiorca może robić to, co przynosi mu zysk. W związku z tym rozmyślanie i rozważanie, czy wiemy, czy nie wiemy, byłoby próbą ingerencji w działalność gospodarczą. Myślał, że w Radzie większość stanowią ludzie o poglądach liberalnych, ale okazuje się, że on ma bardziej liberalne poglądy, niż niektórzy z Państwa. Nasunął mu się taki wniosek po dzisiejszym posiedzeniu komisji, jesteśmy de facto Radą, bo dwiętnastu radnych może podejmować uchwałę stosowną i prawie ją przegłosować, czy będziemy chcieli, czy nie. To tak ad vocem odnosząc się do dyskusji, żeby Państwu nie zabierać czasu, bo im dłużej będziemy rozmawiać, tych pomysłów będzie więcej. Podziękował pani prezes za rzetelne informacje.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wniosek radnej będzie głosowany.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli Państwo przygotowują się bardziej do rozmowy z radnymi, mogą złożyć za rok następny wniosek, może już będzie nowa Rada.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że wszyscy za daleko idziemy w dywagacjach na temat opłacalności biznesu w Myszkowie, bo to nie nasza rola, ewentualnie być może tych, którzy sami prowadzą biznes, mogą się wypowiadać w tym zakresie bardziej wiążąco. Faktycznie gmina z prowadzonych inwestycji bezpośrednich zagrożeń nie ma. To, czy to będzie kolejność działalność usługowa, to firma zdecyduje, czy będzie to opłacalne, czy nie. Patrząc na konkurencyjność rynku i ilość marketów, które wszędzie powstają, chyba im się tu opłaca, skoro inwestują i takie inwestycje realizują. Chyba nie powinniśmy się o to bać. W pewnym sensie nie dziwi się pani prezes, że nie jest w stanie odpowiedzieć precyzyjnie na pytania, bo nie była w stanie przewidzieć, jakie pytania się pojawiają. Należałoby to traktować jako pierwszą dyskusję. Jeżeli firma jest zdeterminowana do tego, żeby walczyć o taką, a nie inną inwestycję, to kolejne spotkania będą konieczne. Popiera głos radnego Bugaja o przedstawienie bardziej szczegółowych założeń inwestycji i jej wpływu na wszystkie aspekty, o których rozmawiamy, które nas interesują. To, jaki będzie podatek dałoby się wyliczyć przy założeniu konkretnej powierzchni. Skoro takie dane miasto może przygotować, to nie wymaga zlecenia na zewnątrz, tylko nasze służby księgowo są w stanie podać jak się zmienił udział w podatku od nieruchomości po powstaniu obiektu budowlanego w stosunku co teraz mamy z samego terenu. Kwestie wpływów podatku od osób prawnych to jest pewnie trudne do oszacowania, ale Państwo mogą przedstawić jakiś biznesplan. Samo zagospodarowanie terenu możemy w jakiejś przestrzeni czasu zobaczyć, dużo więcej się dowiedzieć na temat tego przedsięwzięcia.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła się do radnych, żeby w podejmowaniu decyzji kierowali się wyłącznie tą informacją, kto jest właścicielem danej firmy, bo nie mamy żadnego wpływu. Jeśli ktoś jest właścicielem, jest dysponentem tego gruntu. Mamy za zadanie kierować się tylko i wyłącznie dobrem w szerokim tego słowa pojęciu, miasta i mieszkańców.

Radny Dariusz Muszczak podsumowując tą rozmowę i na kanwie jego poprzedniej wypowiedzi, wrócimy do rozmów w tym temacie, tak jak kwestie wizerunkowe, aspekt ekonomiczny, który leży głównie po stronie spółki i na pewno są przemyślane na tyle, że będzie również korzystny również dla miasta. Poprosił, że firma przygotowała się również w temacie rozwiązań komunikacyjnych z tego względu, że w momencie kiedy Państwo nabywaliście ten teren ruch w mieście był zupełnie inny niż teraz. W tym momencie tworzą się korki na wiadukcie. Jesteśmy w przede dniu otwarcia obwodnicy, która w jakiś sposób wpłynie na komunikację w mieście. Będzie to na pewno wpływ korzystny, z tym że nie brano pod uwagę wpływ na kierunek północ – południe. Jeżeli ta galeria zostanie otwarta i zacznie funkcjonować, może tu być bardzo duże obłożenie ruchu od Żarek w kierunku na Siewierz. Wiadukt już się korkuje.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że wisi nad nami remont wiaduktu.

Radny Norbert Jęczalik zgodził się z radną Jastrzębską, że właściciel nie jest tak bardzo istotny, bo niedługo wejdzie firma Schumacher z kapitałem obcym i zapewni nowe miejsca pracy, zmieni to wizerunek miasta. Poprosił, żeby firma T. zrobiła jakąś wizualizację tego obszaru, jak to będzie wyglądać, czy całe 3 ha będą zagospodarowane, czy jakieś drogi alternatywne, poza samym wiaduktem, który jest już bardzo obciążony planujecie. Jak ma wyglądać sam obiekt i przestrzeń wokół niego, bo to ma duży wpływ w ocenie naszej, co tam będzie, z czym mieszkańcy się zderzą, z czym mieszkańcy się spotkają.

Radny Dariusz Muszczak zapytał pani prezes firmy T., czy firma prowadziła już jakieś rozmowy z firmą Schumacher w kwestii komunikacji?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że na ten temat wolałaby się nie wypowiadać. Są rzeczy, które są objęte w jakimś stopniu tajemnicą handlową.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że tutaj jest chyba bardzo duży problem, bo tam granicą jest rzeka.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że z tego co wie, oni planują wyjazd po drugiej stronie, więc od strony komunikacyjnej nie powinno obciążać Myszkowa.

Radna Mirosława Picheta przypomniała, że mówiła o ankiecie na stronie internetowej Urzędu Miasta, wystarczy jedno pytanie, czy jest potrzebny nowy wielkopowierzchniowy market.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że to do kolejnych rozważań, teraz poprosiła o przegłosowanie swojego wniosku.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że Państwo mają badanie rynku, my też to zrobimy, żebyśmy byli wiarygodni. Radna podkreśliła, że jak się spotyka z ludźmi, to oni mówią, że jest tego za dużo, że Ci drobni sklepikarze padną.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia przypomniała, że od pani Beaty Jakubiec – Bartnik wpłynął wniosek o odrzucenie prośby o procedowanie na następnej sesji zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Dodała, że nie wie jak ma rozumieć uwagi radnych.

Radny Eugeniusz Bugaj zaproponował wstrzymać to głosowanie w dniu dzisiejszym.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wyjaśniła, że dlatego pyta, czy radni złożyli wniosek o kolejne rozmowy?

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się z pytaniem do pani prezes firmy T., czy ma szansę przygotować merytorycznie przed następnym naszym podejściem, może na następną komisję, 23 listopada mamy mieć sesję.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że tydzień wcześniej zaczną się komisje.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że to jest mało czasu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, co się zmieni za miesiąc, skoro chcemy przeprowadzić internetowe badania, na które przynajmniej musimy mieć sześć miesięcy. Poprosiła o przegłosowanie swojego wniosku.

Radny Eugeniusz Bugaj zaprotestował, mówiąc „bez przesady, że sześć miesięcy”.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do radnego, co tak nagle, że musi być zrobione w ciągu roku do wyborów. Ten market i tak nie powstanie w ciągu roku. Dlaczego my radni mamy odpowiadać za kolejny moloch, przecież Państwo nawet dokumentacji nie zrobią, żeby to tylko klepnąć. Zwróciła się do radnych „czy jesteśmy marionetkami, czy radnymi”.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie uważa, że radni powinni uciekać od podejmowania tematu, dlatego że jest rok do wyborów. Jesteśmy radą i póki co podejmujemy decyzję i dobrze byłoby, żebyśmy te decyzje podejmowali jak najbardziej świadomie i mając pełną wiedzę, jaką możemy pozyskać. A propos narzucania różnych terminów zaproponował, żeby zapytać panią prezes, kiedy ona byłaby gotowa przedstawić radnym dane, o które wnioskujemy.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała, że nie chciałaby się obligować, czy to będzie za miesiąc, czy za sześć tygodni, ponieważ tutaj bardzo istotną informacją będzie cały szereg zastosowanych rozwiązań, które będą się pojawiały w trakcie realizacji inwestycji. Jeżeli chodzi o wizualizację, plan taki, który przybliży kształt inwestycji, to jest rzecz, na którą, nie wie, czy na najbliższą Radę albo na następną przygotujemy się. Jeżeli chodzi o rozwiązania, pojawił się duży inwestor, który też będzie miał swoje plany, jeżeli chodzi o rozwiązania drogowe. Wszelkie porozumienia, które będą zawarte z sąsiadami min. z tą firmą będą ogromnie istotne dla realizacji całej inwestycji. Chodzi o to, żeby skomunikować Myszków w taki sposób, żeby tiry, które pojawiają się na dzień dzisiejszy na tym rondzie, żeby się tutaj nie pojawiały. Jeżeli będzie możliwość połączenia w jakichś sposób inwestycji i znalezienia takiego rozwiązania, który udroźni ten transport, to będzie z korzyścią dla mieszkańców Myszkowa, jak i dla inwestorów w zakresie inwestycji.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że żałuje, że od tego nie zaczęła się rozmowa. Zaczęliśmy w złym tonie tą rozmowę, od momentu wprowadzenia, przedstawienia się, sprzecznych informacji na stronie internetowej. Zwrócił się do pani prezes, że firmy nie gonią żadne terminy sesji, komisji, czy wyborów. Jeśli Państwo się przygotowują, będą mieli materiały odnośnie wizualizacji, jakiś rozwiązań komunikacyjnych etc., to proszę o wniosek do Biura Rady i będziemy dyskutowali.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że dzisiejsze ewentualne przegłosowanie nie zamyka drogi w tym temacie. Jeżeli Państwo będziecie przygotowani, oczywiście będzie to zależeć od wyników głosowania w tej chwili. To tak jak Panowie radni i Pani radna sugerowali, że z większym wachlarzem informacji jeszcze możemy wysłuchać.

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. powiedziała w podsumowaniu, że mimo wszystko z całą pewnością, ważnym aspektem zarówno dla Państwa jak i dla nas są dodatkowe środki, które możemy wygospodarować na kolejne nasze działania, zarówno w zakresie urzędu, jak i naszym. Naszym celem nie jest pozyskiwanie absolutnie jakichś środków od Państwa. Efektem realizacji tej inwestycji będzie wręcz zasilenie Państwa budżetu i to Państwu pozwoli na wygospodarowanie dodatkowych środków, co jest argumentem bardzo istotnym w całym szeregu dalszych działań. Dodała, że nie wie, skąd tyle emocji u radnych w zakresie tych inwestycji i tych wielkich powierzchni, bo rzeczywiście jest to pierwsze spotkanie i absolutnie tu nie było personalnych wskazań, więc nie wie skąd pojawiają się ataki w naszym kierunku Pani radnej. Chciałaby tego uniknąć, jest to niepotrzebne.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to nie są ataki personalne, jest radną wybraną przez mieszkańców miasta Myszkowa i mówi to w imieniu mieszkańców, a ma dosyć duży kontakt z mieszkańcami, popieramy firmę Schumacher. Nie zależy nam, czyja to jest działka, tylko żeby nie powstał kolejny moloch wielkopowierzchniowy w Myszkowie o kapitale zagranicznym, który wykosi naszych kupców, z którymi się spotykamy na co dzień.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że pani prezes sama zasugerowała, że jest to pierwsze spotkanie, od tej sprawy nie uciekniemy, będziemy się nią w miarę kolejnych informacji, które firma będzie gotowa przedstawiać, będziemy się przygotowywać. Poprosiła radnych o przegłosowaniu wniosku, złożonego przez radną o odrzucenie prośby firmy o wniesienie uchwały na najbliższą sesję.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy był taki wniosek?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że pani radna złożyła formalny wniosek.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy był taki formalny wniosek o wstawienie tego punktu do porządku obrad sesji Rady Miasta, bo on tego nie rozumie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wyjaśniła, że zgodnie z pismem, który firma wniosła firma poprosiła o „rozważenie możliwości ponownego przedłożenia projektu uchwały w sprawie planu pod obrady Rady Miasta”.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozważenie możliwości, a głosowanie to dwie różne kwestie, równie dobrze to może być na sesji grudniowej. Przewodniczący Rady Miasta może ustalić ten punkt w sesji grudniowej.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia przypomniała radnemu, że radna Beata Jakubiec – Bartnik złożyła wniosek o odrzucenie prośby na tą sesję. Tak przynajmniej zrozumiała, ale jeżeli się pomyliła poprosiła o zwrócenie uwagi.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że przecież Państwo nie precyzowali, że to na ma być na tej sesji listopadowej.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że przyjmujemy, że to jest pierwsze ze spotkań. Wniosek Pani radnej musimy przegłosować, chyba że Pani radna w tej chwili wycofa wniosek.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że wniosek jest niezasadny.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że do tej pory wpływały mniej lub bardziej zasadne wnioski do tej pory wpływały. Procedura jest taka, że wniosek formalny radnego jest do przegłosowania, chyba że Pani radna na kanwie tego, że nie przyjmujemy, że to nie wchodzi na tą sesję, ten wniosek wycofa.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła o przegłosowanie wniosku. Sformułowała wniosek. **Komisja wnioskuje o odrzucenie prośby firmy T. o rozważenie możliwości ponownego przedłożenia projektu uchwały w sprawie planu pod obrady Rady Miasta na najbliższą sesję.**

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy urzędnicy są w stanie przygotować projekt uchwały dotyczący zmiany zagospodarowania przestrzennego na najbliższą sesję?

Pan Burmistrz odpowiedziała, że jeżeli za chwilę radni przegłosują, żeby wniosek taki przygotować, to taką uchwałę już mamy, która została wyłączona. Tak naprawdę zgłaszalibyśmy tą samą uchwałę, bo tutaj stan się nie zmienił i nie zlecaliśmy innej usługi, badania, przygotowywania dokumentacji pod zmianę planu. Państwo się odwołują do tego stanu wiedzy, który był głosowany, czyli w kwietniu 2016r. Jeżeli Państwo, czy przegłosujecie, czy nie, my tą uchwałę, która jest, tylko z innym numerem i inną datą składa radnym na sesji i wtedy głosujecie, czy ma zmiana wejść, czy nie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że trudni jest głosować wniosek o odrzucenie wniosku, który nie padł. Jeżeli Pani radna się upiera, żeby głosować, nie widzi możliwości zagłosowania za czymś, co nie jest poparte faktami.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, to znaczy?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przed chwilą pani przewodnicząca przeczytała, że firma zwróciła się o rozważenie możliwości ponownego procedowania uchwały. Nie było tam zapisanego wniosku, że firma wnioskuje o to, że mamy to procedować na najbliższej sesji.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że Pani radna składa wniosek, żeby nie robić tego na najbliższej sesji. To nie ucina absolutnie drogi firmy.

Radny Adam Zaczkowski poprosił, żeby wniosek został inaczej sformułowany, bo tak sformułowany wniosek jest bez sensu.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powtórzyła radnemu, że firma składa wniosek o ponowne procedowanie tej uchwały, która została odrzucona, rozważenie możliwości. Pani radna w tej chwili złożyła wniosek, żeby tego nie procedować na najbliższej sesji, co oczywiście zgodnie z intencją radnych nie zamyka drogi do kolejnych spotkań z firmą i rozmów w tym temacie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeśli tak byłby sformułowany wniosek to tak.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że tak jest sformułowany.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku radnej Beaty Jakubiec – Bartnik?

Pani B. Ż. prezes firmy T. D. wtrąciła, że została oficjalnie zaproszona na to posiedzenie, oczywiście bez żadnej ingerencji w to, w jaki sposób będzie się cały protokół posiedzenia odbywał. Czy ze względu na przebieg dzisiejszego spotkania i możliwość ewentualnie następnym, czy możemy to odroczyć w czasie, żeby w tej chwili nie podejmować żadnych decyzji, które będą w jakikolwiek sposób blokowały.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że ta decyzja w żaden sposób nie blokuje. My tylko w tej chwili podejmujemy decyzję, czy na najbliższej sesji ma pojawiać się uchwała w tym temacie, czy w konsekwencji dajemy sobie czas na to, żeby wrócić do tematu, kiedy Państwo zgłosicie taką gotowość, czyli za miesiąc, dwa, trzy, pół roku.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała w kwestii wyjaśnienia, czy my zapraszaliśmy Państwa, czy Państwo prosili o spotkanie z nami.

Radny Eugeniusz Bugaj przypomniał, że był wnioskodawcą na poprzedniej komisji, by Państwa zaprosić celem uzupełnienia informacji dotyczące inwestowania środków. To Pani radna poprosiła o to, żeby procedować dzisiaj wspólnie na połączonych komisjach, ponieważ nie jest Pani w jednej z komisji. W związku z tym dzisiaj Państwa zapraszaliśmy na to spotkanie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że te głosy w żaden sposób się nie wykluczają. W związku z tym zaproponowała zamknięcie dyskusji, przegłosowanie wniosku Pani radnej, co oczywiście nie zamyka całej ścieżki i możliwości firmy do dyskusji razem z komisjami i Radą Miasta w tym temacie. Zapytała się, kto z radnych jest za poparciem wniosku pani Beaty Jakubiec – Bartnik i nie procedowanie tej sprawy na najbliższej sesji, czyli 23 listopada 2017r.

Komisja wnioskuję o odrzucenie prośby firmy T. o rozważenie możliwości ponownego przedłożenia projektu uchwały w sprawie planu pod obrady Rady Miasta na najbliższą sesję. Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Przy 14 głosach za, 4 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym wniosek został przyjęty.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło kolejne pismo pana Burmistrza, wniosek pana Burmistrza w sprawie podwyższenia kapitału ZWiK. *Odbyło się głosowanie. Przy 17 głosach za, 1 głosie wstrzymującym, 0 głosach przeciw, wniosek został przyjęty.*

Komisja Finansów i Budżetu oraz Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw na posiedzeniu w dniu 25 października 2017r. wyraziły pozytywną opinię w sprawie pisma nr OK.0232.1.11.2017.MTP dotyczącego podwyższenia kapitału zakładowego ZWIK Sp. z o.o., który zostanie pokryty wierzytelnością przysługującą Gminie Myszków w stosunku do spółki, z tytułu zwrotu nakładów poniesionych na modernizację oczyszczalni ścieków w Myszkowie przy ul. Okrzei 140.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło również pismo z Prokuratury rejonowej w Myszkowie w sprawie regulaminu ZWiK, wpłynęła również odpowiedź ZWiK. Czy są pytania w związku z tymi pismami? Na komisję wpłynęło również pismo ze Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-89, tylko to ma być procedowane na sesji, mamy jeszcze komisję przed sesją. Poprosiła, żeby radni zapoznali się z pismem, a temat podejmiemy na kolejnej komisji. Pismo kolejne to pismo firmy Tribag dotyczące zmiany organizacji ruchu w Mrzygłodzie w obszarze Rynku. Zwróciła się z pytaniem do pana Burmistrza, czy w związku z pismem są jakieś ustalenia Policji, kogoś, kto może się w tym temacie fachowo wypowiedzieć.

Pan Burmistrz powiedział, że na tym etapie jeszcze nie mamy opinii Policji. Każda proponowana zmiana organizacji ruchu podlega opiniowaniu. Miasto będąc przekonanym o słuszności rozwiązania musi podać to trybowi, czy taki wniosek wpłynął. Zajmuje się tym pani Teresa Kercz, ona standardowo wtedy występuje do dwóch instytucji: Powiatowego Zarządu Dróg i Komenda Powiatowa Policji.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w związku z tym jak będziemy mieć odpowiedź z tych instytucji, to wtedy wrócimy do opiniowania. Czy są pytania albo uwagi w związku z tym pismem? Wrócimy do tematu, jeżeli będziemy mieć informację z właściwych organów.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia

